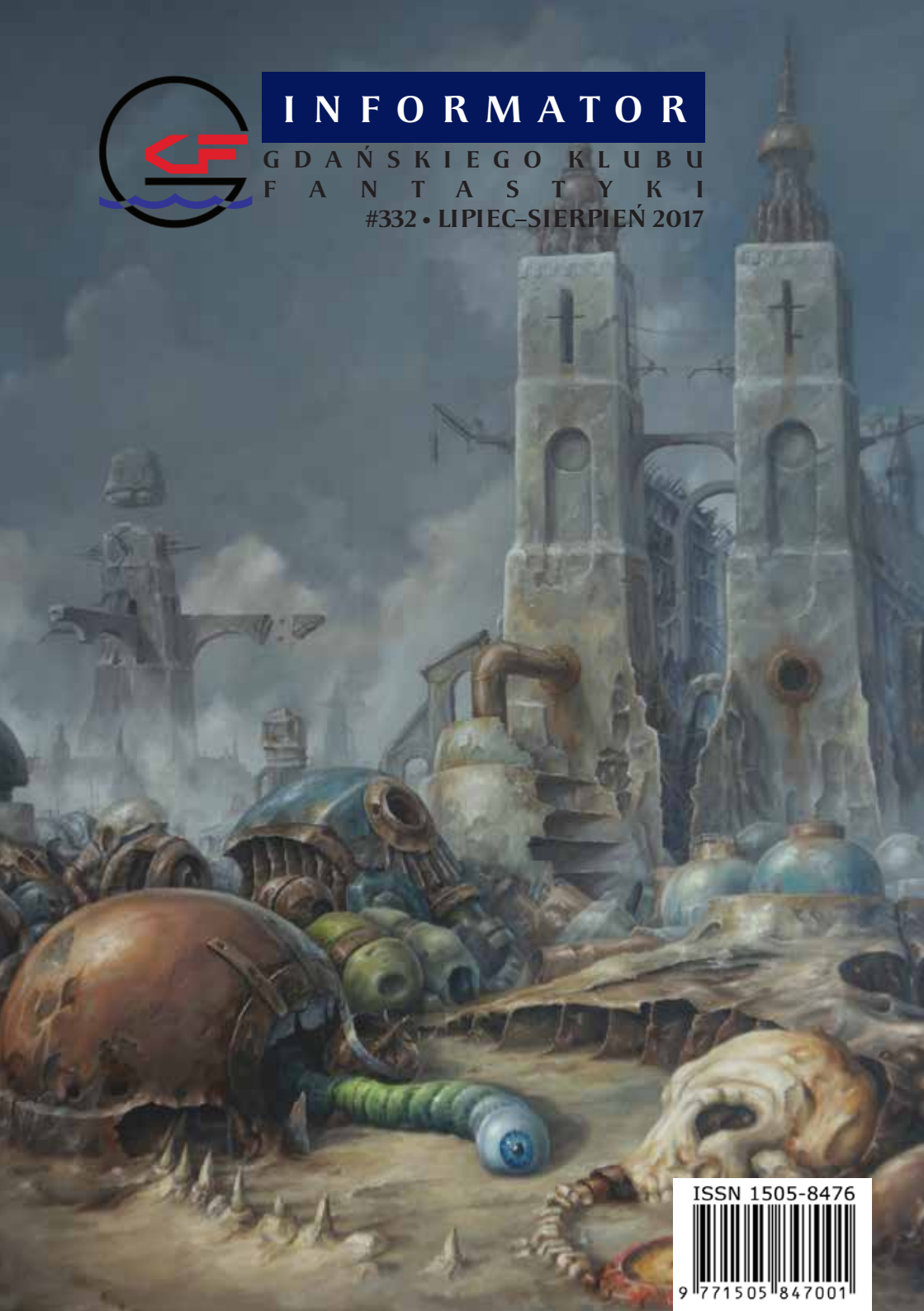




INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU
FANTASTYKI

#332 • LIPIEC-SIERPIEŃ 2017



ISSN 1505-8476



9 771505 847001

S-F W GALERIACH



JUBILEUSZ GKF



Zdjęcia na s. II i III: Janusz Piszczek, Mariusz Czach, Urszula Lisowska, Grzegorz Szczepaniak



ŻYCIE KLUBU

Urodziny członków

Lipcowy ciąg dalszy

Planszówkarium do sześcianu

Fenris by night

Adam Cetnerowski

Stworzyć grę w 48 godzin...

Janusz Piszczek

Fantastyczne akcenty w Gdyni i Sopocie

Fantastyczne akcenty we Wrzeszczu

INFORMACJE

Janusz Piszczek

Zapowiedzi wydawnicze

Niusy

PUBLICYSTYKA

Grzegorz Szczepaniak

Okruchy Ogana. Korespondencja 83

Karol Ginter

Recenzje Karola

Andrzej Prószyński

Półka z DVD

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

5 ADRES:

6 80-385 GDAŃSK

6 UL. OPOLSKA 2

6 STRONA:

7 WWW.GKF.ORG.PL

KONTO BANKOWE:

9 VOLKSWAGEN BANK

10 42 21 30 0004 2001 0671 8241 0001

KRS:

0000098018

11 „INFORMATOR GKF”

16 ISSN 1505-8476

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

NAKŁAD 150

26 REDAKCJA:

JAN PLATA-PRZECHLEWSKI

30 WERONIKA SOBCZAK

GRZEGORZ SZCZEPANIAK

32 MARCIN SZKLARSKI

MICHAŁ SZKLARSKI

TOMASZ HOGA

E-MAIL:

INFORMATOR@GKF.ORG.PL

OKŁADKA:

JAROSŁAW JAŚNIKOWSKI,

WYMARŁE MIASTO

DRUK:

PRINT GROUP SP. Z O.O.

HTTP://PRINTGROUP.PL

OBCHODZONY 8 LIPCA

Mowa oczywiście o jubileuszu istnienia Gdańskiego Klubu Fantastyki. Okrągła trzydziestka stuknęła nam wprawdzie w lutym (co swego czasu zostało odnotowane w „Informatorze”), ale uroczysta impreza została zorganizowana w drugą sobotę lipca. Może to dobry pomysł na przyszłość, jak z urodzinami brytyjskich monarchów: pogoda ładniejsza, a do tego miesiąc też na „ei” (oby tylko „następną razą” nie było poślizgu aż do listopada!).

Impreza rozpoczęła się o 18:00, oczywiście w przymorskim Maciusiu. Przybyli klubowicze rozmaitych generacji (od najstarszego po najmłodsze pokolenie), nasi dawni członkowie (utrzymujący regularne lub okazjonalne kontakty z GKF-em), nasi przyjaciele z innych klubów fantastyki (tym razem z Poznania i ze Śląska). Z uwagi na sezon wakacyjny i jakąś inną imprezę w fandomie – nie było może nas tylu, ilu być mogło.

Na początek o samym jubileuszu oraz obecnej sytuacji GKF-u opowiedział prezes Maciej Dawidowicz; kilka słów dorzuciła też I wiceprezes Aleksandra Markowska. Zabrali głos goście: Piotr Derkacz, prezes Drugiej Ery, wręczył GKF-owi statuetkę z zamkiem (poznańskim?) i smokiem, a Piotr „Raku” Rak z ŚKF-u – figurkę kopalnianego skrzata (z antracytu?); oba upominki opatrzone były dedykacjami. Następnie głos zabrał Mariusz Czach z First Generation. Powspominał prapoczątki (Collaps) i początki klubu, podzielił się wymowną statystyką (np. tłumy z czasów odtwarzaczy VHS), z użyciem rzutnika multimedialnego zaprezentował nieco archiwalnych filmów i zdjęć (jacy byliśmy młodzi!). Wtedy o głos poprosił Bogdan Gwozdecki. Pierwszy prezes i wieloletni skarbnik przypomniał Kogoś, bez Kogo pewnie by nas nie było w tym miejscu i czasie; kogoś, kto może nie był omnibusem i nie zajmował się wszystkim – lecz nie tylko sam miał niespożyte zasoby energii i pomysłów, ale też z osób zapisujących się do Klubu potrafił wykrzesać maksimum inwencji (notabene do dziś odczuwamy to – mimo licznych obowiązków dnia codziennego – chociażby w redakcji „Informatora”). Tym kimś był oczywiście nieodżałowanej pamięci Krzysztof Papierkowski. Po czym uczciliśmy „Papiera” minutą ciszy. Parę słów z punktu widzenia członka GKF-u dodał na koniec tej części Grzegorz „Ogan” Szczepaniak.

Po czym był toast lampką szampana (wg purystów: wina musującego) i tort z ciekawie zaprojektowanym napisem („0” w „30” było jednocześnie logiem GKF-u), upominki dla wszystkich (metalowe breloczki-otwieracze z identycznym znakiem graficznym) i zimny bufet (urozmaicone i smaczne kanapeczki i koreczki). Był to też czas na swobodne pogaduszki wszystkich ze wszystkimi – nadal w obu salach na górze oraz na przylegających do nich tarasie (sporo osób – w tym niżej podpisany – skorzystało z tego pleneru po raz pierwszy).

Po tej części oficjalnej chętni przenieśli się do pobliskiego (po drugiej stronie jednego z falowców) lokalu Soprano, gdzie – za flipperem z *Mrocznym widmem*, kręgielnią, bufetem i stołami bilardowymi – zarząd GKF-u wynajął na ten długi wieczór kameralną salę. Towarzystwo rozsiadło się wzdłuż ustawionych na kształt litery „U” stołów – i pogaduszki, przy zamawianych za specjalne kupony napojach, trwały dłużej niż do północy. W wielopokoleniowym gronie starszych i młodszych klubowiczów oraz gości nawet nie odczuwało się, jak szybko zlatywał nam czas!

W moim otoczeniu siedzieli m.in. Jacek Pniewski, „Raku”, „Ogan”, „Bazył”, Mariusz Czach, „Student”, Michał Szklarski, dawno nie widziany Maciej Rokicki (który w pewnym momencie opowiedział wprost niesamowitą anegdotę o MSW z czasów sprzed rejestracji Klubu!!!); na początku stołu rozsiadła się silna grupa naszej klubowej Młodzieży, z drugiej strony, przy załomie, z kolei wiecznie młode First Generation, dalej – obecne szefostwo GKF-u.

I temuż Szefostwu właśnie dziękuję (pewnie nie tylko w swoim imieniu) za naprawdę kapitalne obchody XXX-lecia! Aż nie chce mi się wierzyć, że poprzednia uroczystość była na XX-lecie... Ale może nie lećmy pełnymi dekadami – i next time urządzmy już na XXXV-lecie!

URODZINY

Drodzy wrześniowi Urodzeńcy!

Najchętniej obdarowalibyśmy Was
imiennymi medalami z logo XXX-lecia GKF-u;
jednakże – z powodu całkowitego braku takich –
czegoś możemy życzyć urodzonym po wakacjach?
Nieustającego słońca na nieboskłonie i w sercach
oraz może – bycia studentem (bez poprawek)!

Redakcja „Informatora”

WRZESIEŃ:

- 12 Grzegorz Szczepaniak
- 13 Rafał Ziemkiewicz
- 16 Robert Bujniewski
- 16 Anna Martuszczyńska
- 27 Robert Jaliński
- 28 Kinga Kowalewska
- 29 Mariusz Kanabrodzki
- Janusz Piszczek
- 30 Michał Chlewicki
- Igor Wiliński





LIPCOWY CIĄG DALSZY

W sobotę 22 lipca^{**} w przymorskim Maciusiu odbyła się kolejna Klubowa Nocka. W programie jak zawsze były: planszówki / konsole / filmy / poczęstunek / doborowe towarzystwo / etc. Dodatkowo każdy, kto się pojawił (a nie było go na 30-lecie GKF) dostał jubileuszowy breloczek z 30-lecia GKF.

MD

* Swoją drogą – jak miło, że ta data już nikomu z niczym się kojarzy... /jpp/

** Jak wiadomo 22 lipca to Dzień Aproksymacji Liczby π /MJS/

PLANSZÓWKARIUM DO SZEŚCIANU

Na jesień planujemy aż trzy otwarte imprezy planszówkowe: 23 września, 14 października i 18 listopada. Spotkania odbywają się w Maciusiu od południa do 20:00. Są otwarte dla wszystkich chętnych (nie tylko z GKF-u); finansuje to Miasto Gdańsk (pieniądze idą na zakup gier).

Serdecznie zapraszamy członków i nie-członków!

Ceti

FENRIS BY NIGHT

Nocki Fenrisowe zdążyły już wrosnąć w klubową tradycję. Co jeden-dwa miesiące Maciuś w nocy z soboty na niedzielę zamienia się w miejsca spotkań przy planszy, konsoli lub filmie w doborowym towarzystwie. Spotkanie jest otwarte dla członków GKF (i osób towarzyszących). Prowiant zapewnia KL Fenris (datki do puszek mile widziane!), a zabawa trwa do ostatniego uczestnika. Mam nadzieję, że na kolejnych edycjach zobaczymy więcej osób. Jak dotąd ostatnie spotkanie odbyło się 26 sierpnia (na pożegnanie wakacji).

Ceti

ADAM CETNEROWSKI

STWORZYĆ GRĘ W 48 GODZIN – CZYLI RELACJA Z TRZECIEJ EDYCJI LABORATORIUM GIER

Na warsztaty tworzenia „gier bez prądu”, organizowane przez firmę Rebel.pl, wybierałem się od dłuższego czasu, ale zawsze wypadały jakieś sprawy uniemożliwiające wyjazd. Jednak do trzech razy sztuka!

Nie powiem, że w każdym graczku siedzi ukryty projektant gier. Ja jednak od dziecka lubiłem bawić się zasadami, tworzyć warianty i własne gry. W końcu poczułem, że muszę wyrzucić z siebie kotłujące się pomysły – i zobaczyć, czy mam w sobie coś godnego wydania. Ten wyjazd miał stanowić okazję do rozwoju mojego osobistego warsztatu gracza.

Warsztaty, zorganizowane pod koniec ostatniego pełnego weekendu sierpnia, odbywały się w ośrodku Przystanek Alaska, oddalonym dwie godziny od Gdańska. Ucieczka na wieś umożliwiła oderwanie się od codzienności i koncentrację na niełatwym zadaniu zaprojektowania gry.

Zajęcia zainaugurował krótki wykład w czwartek wieczorem, po którym my (czyli uczestnicy) zostaliśmy podzieleni na czteroosobowe grupy. Każda z grup otrzymała dwie mechaniki, które miała wpleść w swój projekt (nam przypadł *worker placement* i *set collection*) oraz ogłoszony został temat przewodni dla wszystkich gier: **las**. Wspierać nas miała kadra trenerska – trener prowadzący przydzielony do każdego zespołu i trenerzy pomocniczy, którzy krążyli między zespołami. Do dyspozycji były też kartony z elementami, które można

było wykorzystać w projekcie: figurki, kostki, żetony, znaczniki, karty, plansze, itd.

Od razu wieczorem ustaliliśmy, że oprzeemy nasz prototyp na mechanice obrotowych kół i wielokolorowych pionków, które będą aktywować różne akcje. Było to świeże, nowatorskie i mocno obiecujące. Resztę wieczoru (a właściwie nocy) poświęciliśmy na integrację przy opublikowanych grach.

Następnego dnia z pełną prędkością... uderzyliśmy w mur. Okazało się, że mechanika, choć obiecująca, miała wiele mankamentów, więc szanse na dopracowanie jej w weekend były znikome. Przerzuciliśmy się na inny pomysł: zmieniających się pól i jednego pracownika skaczącego między nimi. Zadany temat od razu zasugerował historię – pola oznaczały drzewa z coraz wyższymi gałęziami, między którym skakała wiewiórka zbierająca zapasy na zimę.

Drugi kryzys nastąpił w okolicach obiadu, gdy stwierdziliśmy, że gra jest zbyt „płaska”. Oznacza to, że przez całą grę robimy w sumie to samo – brakuje emocji, zmieniających się





sytuacji. Po zastanowieniu się nad drastyczną zmianą koncepcji wpadliśmy na pomysł wydarzeń, które miały dodać element napięcia i zwiększyć decyzyjność w grze. Drugi wieczór ponownie zakończyliśmy w punkcie, w którym uważaliśmy, że trzeba jedynie zrobić czystą wersję prototypu – i jesteśmy gotowi...

Sobotni poranek spędziliśmy wycinając, kompletując żetony, dekorując pudełko, itd. Trenerzy pomocniczy, zachęceni kolorowymi kartami, przysiedli się do naszego stolika i zagrali. Niestety, gra nie zachwycała – głównym zarzutem był brak sensownych decyzji. Po otrzymaniu takich opinii zrobiliśmy jedyną rozsądną rzecz: wpadliśmy w panikę i dołożyliśmy jeszcze jedną warstwę skomplikowanej i słabo przetestowanej mechaniki. A że robiliśmy to do ostatniej chwili – nie mieliśmy czasu przeciwyczyć prezentacji.

Punkt dziewiętnasta ruszyły ekipy sędziów, którym w dziesięć minut trzeba było grę „sprzedać”. Po kilku rundach szybkich akcji – sędziowie (jak i uczestnicy) mieli okazję pograć w zademonstrowane gry. Rano odbyła się burzliwa narada sędziów. Zaraz po niej

nastąpiło zakończenie warsztatów i ogłoszone wyróżnień.

Czas na chwilę gorzkiej refleksji: nasza gra jako jedyna nie zdobyła żadnego wyróżnienia. Nie uważam, że była najgorsza – była jednak najbardziej przeciętna. Nie daliśmy naszemu mechanizmowi zabłysnąć, zrobiliśmy za dużo zmian w ostatniej chwili, rozjechały nam się mechaniki z historią gry.

Zgadzam się pełni z decyzją sędziów w kategorii najlepszej gry:

I miejsce – *Korniki*. Szybka gra oparta na mechnice kości. Wprawdzie nie miałem okazji w nią zagrać, ale wyglądała ciekawie i wyraźnie gracze świetnie się przy niej bawili

II miejsce – *Last Night in Las Vegas*. Towarzyska gra od 18 lat oparta na mechnice Hanabi (widzimy karty innych graczy, ale nie swoje) i dedukcji – gdzie próbuje ustalić się, co my właściwie robiliśmy zeszłej nocy, bo nie pamiętamy

III miejsce – *Hałas w Starym Lesie*. Obrona królestwa przed najazdem potworów łącząca pickup&deliver, mechanizm

czasu z Patchwork oraz masę amerykańskiego trASHu w postaci specjalnych zdolności i magicznych przedmiotów. Gra wymagająca masę oszlifowania, ale zdecydowanie najbliższa mojemu gustowi.

Jechałem na warsztaty dosyć dobrze przygotowany, ale w ferworze działań i pod presją zapomina się o wielu zasadach. Poniżej kilka rzeczy, których nauczyłem się podczas Laboratorium Gier; a mają one zastosowanie szczególnie na tego typu warsztatach (gdzie jest mało czasu i trzeba coś dostarczyć).

Należy więc:

- szybko odrzucać pomysły, które się nie sprawdzają;
- gra szybka jest lepsza, bo można przetestować więcej interakcji;
- wcześniej prosić o opinie;
- dobierać testerów pod kątem rodzaju gry – nasza gra była oryginalnie przeznaczona dla dzieci, ale opinia pogrążyła nas opinia, że... za mało decyzji.

Na koniec chciałem wspomnieć, że warsztaty były też wzbogacone wykładami. I co należy podkreślić – w ocenie końcowej sędziowie powoływali się na koncepcje przekazane w wykładach.



Warsztaty mogę śmiało polecić osobom, które są ograne i mają za sobą pierwsze próby zaprojektowania gry. Choć odczuwaliśmy sporo stresu i presji – wszystko odbyło się w bardzo miłym towarzystwie i było pożytecznie spędzonym czasem. ■

więcej o warsztatach: <https://wspieram.to/laboratoriumgier3>



JANUSZ PISZCZEK

FANTASTYCZNE AKCENTY W GDYNI I W SOPOCIE

Latem w Trójmieście odbywają się dwa festiwale książkowe

Ostatni weekend lipca to **Nadmorski Plener Czytelniczy**. Impreza lokowana jest na gdyńskim bulwarze spacerowym.

W kilkudziesięciu namiotach wydawcy prezentują swoją ofertę wydawniczą, na dużej scenie przez cały dzień odbywają się spotkania z autorami, po nich zaś – tradycyjne sesje autografowe. Plener jest ogólnoliteracki, ale trafiają się akcenty fantastyczne (np. w ubiegłym roku o komiksach opowiadała nasza autorka Ela Żukowska). Teraz największą frekwencją cieszyło

się spotkanie z prezydentem Słupska – Robertem Biedroniem. Kolejka po autografy stała ponad godzinę. Wśród wystawców były trzy oficyny, które wydają fantastykę: Zysk i S-ka, Rebis oraz selfpublishingowy Novae Res.

Połowa sierpnia to **Literacki Sopot**. Każdego roku motywem przewodnim jest literatura innego kraju – tym razem hiszpańskojęzyczna. Tłumy na spotkaniach z pisarzami, oblegane stoiska



wydawców (umiejscowione w namiocie przy Placu Zdrojowym) dowodzą, że taka impreza jest w kurorcie bardzo potrzebna. W zasadzie jedynym akcentem fantastycznym Literackiego Sopotu była premiera biografii Stanisława Lema (*Lem. Życie nie z tej ziemi*). Jej autor Wojciech Orliński ciekawie opowiadał o pracy nad książką i o swojej przygodzie z życiem i twórczością Mistrza. Polecam! ■

JANUSZ PISZCZEK

FANTASTYCZNE AKCENTY WE WRZESZCZU

Galerie handlowe w walce o fantastów

Jak te czasy się zmieniają ☺ Jeszcze niedawno trudno było uświadczyc jakichkolwiek akcentów fantastycznych w przestrzeni publicznej – a tu proszę... Dwie gdańskie galerie handlowe (leżące po dwóch stronach torów kolejowych we Wrzeszczu) uraczyły nas wystawami nawiązującymi do miłej nam tematyki.

Najpierw Galeria Bałtycka zorganizowała na najniższym poziomie ekspozycję scenek nawiązujących do kilku znanych serii komiksowych (Thor, Kapitan Ameryka, Spider-Man i parę innych); w odpowiedzi Galeria Metropolia pokazała pojazdy i postaci z *Gwiezdných wojen* (i muszę przyznać, że modele gwiezdnych myśliców były imponujące!). ■

od RedNacza:

...może dzięki ww. ekspozycjom te pasażerów handlowe choć trochę zasłużą na miano GALERII





JANUSZ PISZCZEK

ZAPOWIEDZI WRZEŚNIA

Gniewny pomruk burzy – Dariusz Domagałski

Data wydania: 5 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: Rebis

Mechaniczna pomarańcza. Nakręcana pomarańcza

(A Clockwork Orange) – Anthony Burgess

Data wydania: 8 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: Vis-à-vis/Etiuda

Pacjent zero (Patient Zero) – Jonathan Maberry

Data wydania: 8 września 2017

Wydawca: MAG

Znak kości (Bones Crossed) – Patricia Briggs

Data wydania: 8 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

Ostatniego zeżrą psy – Sławomir Nieściur

Data wydania: 9 września 2017

Wydawca: Fabryka Słów

Daleka droga do małej, gniewnej planety (The Long Way to a Small, Angry Planet) – Becky Chambers

Data wydania: 11 września 2017

Wydawca: Zysk i S-ka

Empire's End – Chuck Wendig

Data wydania: 12 września 2017

Wydawca: Uroboros

Dwie karty – Agnieszka Hałas

Data wydania: 12 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: Rebis

Wyzwolenie (The Liberation) – Ian Tregillis

Data wydania: 13 września 2017

Wydawca: Sine Qua Non

Szamańskie tango – Aneta Jadowska

Data wydania: 13 września 2017

Wydawca: Fabryka Słów

Olimp (Olympos) – Dan Simmons

Data wydania: 13 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Obietnica następcy (Successor's Promise) – Trudi Canavan

Data wydania: 13 września 2017

Wydawca: Galeria Książki



Nibynoc (Nevernight) – Jay Kristoff

Data wydania: 13 września 2017

Wydawca: MAG

Cień Gildii – Aleksandra Janusz

Data wydania: 13 września 2017

Wydawca: Nasza Księgarnia

Chłopaki Anansiego (Anansi Boys) – Neil Gaiman

Data wydania: 13 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Krucjata dzieci (La Crociata dei Bambini) – Tullio Avoledo

Data wydania: 14 września 2017

Wydawca: Insignis

Cel uświęca środki (Desperate Measures) – Kennedy Hudner

Data wydania: 21 września 2017

Wydawca: Drageus

Za kilka demonów więcej (For a Few Demons More) – Kim Harrison

Data wydania: 22 września 2017

Wydawca: MAG

Samozwaniec. Moskiewska ładacznicza. Tom I – Jacek Komuda

Data wydania: 22 września 2017

Wydawca: Fabryka Słów

Złowieszczy szept wiatru – Dariusz Domagalski

Data wydania: 26 września 2017

Wydawca: Rebis

Władca cieni (Lord of Shadows) – Cassandra Clare

Data wydania: 27 września 2017

Wydawca: MAG

Piter 2 (Питер-2) – Szymun Wroczek

Data wydania: 27 września 2017

Wydawca: Insignis

Młody świat (The Young World) – Chris Weitz

Data wydania: 27 września 2017

Wydawca: Insignis

Kosiarze (Scythe) – Neal Shusterman

Data wydania: 27 września 2017

Wydawca: Filia

Niepełnia – Anna Kańtoch

Data wydania: 29 września 2017

Wydawca: Powergraph



Domostwo błogosławionych (The Habitation of the Blessed) – Catherynne M. Valente

Data wydania: 29 września 2017

Wydawca: MAG

Bastion (The Stand) – Stephen King

Data wydania: 29 września 2017 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Zaszyj oczy wilkom – Marta Krajewska

Data wydania: 30 września 2017

Wydawca: Genius Creations

Wiedźma Jego Królewskiej Mości – Magdalena Kubasiewicz

Data wydania: 30 września 2017

Wydawca: Genius Creations

Noc między Tam i Tu – Marta Krajewska

Data wydania: 30 września 2017

Wydawca: Genius Creations

Wojownik (Warrior) – Joseph Delaney

Data wydania: wrzesień 2017

Wydawca: Jaguar

Wiecej niż wygnanie (Beyond Exile) – J.L. Bourne

Data wydania: wrzesień 2017

Wydawca: Papierowy Książyc

Dziesięć tysięcy słońc nad tobą (Ten Thousand Skies Above You) – Claudia Gray

Data wydania: wrzesień 2017

Wydawca: Jaguar

Sługa korony – Brian McClellan

Data wydania: 13 września 2017

Wydawca: Fabryka Słów

Cień rycerza (Knight's Shadow) – Sebastien de Castell

Data wydania: 27 września 2017

Wydawca: Insignis

Wonder Woman – Leigh Bardugo

Data wydania: 27 września 2017

Wydawca: MAG

Silmarillion (Silmarillion) – John R.R. Tolkien

Data wydania: 2017 (wznowienie)

Wydawca: Zysk i S-ka

Klucz kłamcy (The Liar's Key) – Mark Lawrence

Data wydania: 20 września 2017

Wydawca: Papierowy Książyc



WSTĘPNE ZAPOWIEDZI PAŹDZIERNIKA

Świat kupek (The World of Poo) – Terry Pratchett

Data wydania: 3 października 2017

Wydawca: Prószyński i S-ka

Harry Potter i więzień Azkabanu (Harry Potter and the Prisoner of Azkaban) – Joanne K. Rowling

Data wydania: 3 października 2017 (wznowienie)

Wydawca: Media Rodzina

Helsreach (Helsreach) – Aaron Dembski-Bowden

Data wydania: 6 października 2017

Wydawca: Copernicus Corporation

Wielki Mistrz (The High Lord) – Trudi Canavan

Data wydania: 11 października 2017 (Wznowienie)

Wydawca: Galeria Książki

Nowicjuszka (The Novice) – Trudi Canavan

Data wydania: 11 października 2017 (wznowienie)

Wydawca: Galeria Książki

Gildia Magów (The Magicians' Guild) – Trudi Canavan

Data wydania: 11 października 2017 (wznowienie)

Wydawca: Galeria Książki

Imperium (Empire) – B.V. Larson

Data wydania: 19 października 2017

Wydawca: Drageus

Polowanie na Voldoriusa (The Hunt for Voldorius) –

Andy Hoare

Data wydania: 20 października 2017

Wydawca: Copernicus Corporation

Śpiące królowny (Sleeping Beauties) – Stephen King,

Owen King

Data wydania: 24 października 2017

Wydawca: Prószyński i S-ka

Statek umarłych (The Ship of the Dead) – Rick Riordan

Data wydania: 25 października 2017

Wydawca: Galeria Książki

Ryccerze Krystali (Alcatraz Versus the Knights of

Crystallia) – Brandon Sanderson

Data wydania: 25 października 2017

Wydawca: IUVI

Niedoskonali (The Broken Ones) – Danielle L Jensen

Data wydania: 25 października 2017

Wydawca: Galeria Książki



Virion – Andrzej Ziemiański

Data wydania: październik 2017

Wydawca: Fabryka Słów

Szepty pod ziemią (Whispers Under Ground) – Ben Aaronovitch

Data wydania: październik 2017

Wydawca: MAG

Stjärnfall – Lars Wilderäng

Data wydania: październik 2017

Wydawca: MAG

Rzeki Londynu (Rivers of London) – Ben Aaronovitch

Data wydania: październik 2017 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Powrót do epoki kamienia (Back to the Stone Age) – Edgar Rice Burroughs

Data wydania: październik 2017

Wydawca: Solaris

Odium – Łukasz Radecki

Data wydania: październik 2017

Wydawca: Phantom Books

Modyfikowany węgiel (Altered Carbon) – Richard Morgan

Data wydania: październik 2017

Wydawca: MAG

Księżyc nad Soho (Moon Over Soho) – Ben Aaronovitch

Data wydania: październik 2017 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Czerwona siostra (Red Sister) – Mark Lawrence

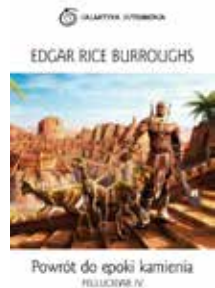
Data wydania: październik 2017

Wydawca: MAG

Bitwa (The Battlemage) – Taran Matharu

Data wydania: październik 2017

Wydawca: Jaguar





NAJNOWSI ZAJDLOWCY

Podczas tegorocznego Polconu w Lublinie ogłoszono zwycięzców Nagrody imienia Janusza Zajdla za rok 2016. W kategorii opowiadanie nagrodę otrzymał Wywiad z Borutą Łukasza Orbitowskiego i Michała Cetnarowskiego, natomiast w kategorii powieść wyróżniono *Czterdzieści i cztery* Krzysztofa Piskorskiego.

wg: www.katedra.nast.pl



KASZUBSKIE JURY DOCENIŁO FANTASTYKĘ NAUKOWĄ

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej ogłosiło XVIII edycję Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Drzeżdżona. Objął on dwie kategorie: poezję (w tym roku: ballada) oraz prozę (w tym roku: science fiction). Niezmiennie wszystkie prace muszą być napisane po kaszubsku.

wg: www.muzeum.wejherowo.pl

ROCZNICA URODZIN WIELKIEGO PISARZA

Obchody 96 urodzin Stanisława Lema będą fetowane w Krakowie. W ich ramach na UJ odbędą się: cykl 15 otwartych wykładów, (wszystkie zostaną zarejestrowane i udostępnione w internecie), Lemowskie Czytania (Agnieszka Gajewska, Wojciech Orliński, Maciej Płaza i Stanisław Beres), premiera spacerownika lemowskiego oraz projekcja filmu dokumentalnego Borysa Lankosza Autor „Solaris”.

wg.: „Książki”



LEM-COM

Krakowski Klub Fantastyki zaprosił na 9 września do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie na LemCom – urodziny Stanisława Lema, w ramach których zaplanowano spotkanie z Tomaszem Łukaszczukiem i Pawłem Chmielewskim (autorami komiksu *Cyberiada – Pułapka Gargancjana*); przygotowano też stoisko z komiksem (do nabycia) oraz (do oglądania) plansze w większym formacie, szkice wersji tudzież inne atrakcje (najnowsze numery magazynu „Projektor”, autografy twórców).

wg: portal.gildia.pl

PIERWSZA POLSKA BIOGRAFIA LEMA

W pierwszym tygodniu sierpnia, w ramach cyklu biografii wybitnych pisarzy polskich Życie i Literatura, ukazała się książka Wojciecha Orlińskiego *Lem. Życie nie z tej ziemi*. Zaplanowane spotkania autorskie: OFF Festival w Katowicach (5 VIII), festiwal literacki Sopot (17 VIII), Polcon w Lublinie (25–26 VIII), Marzyciele i Rzemieślnicy (5 IX) oraz Centrum Nauki „Kopernik” (28 IX) w Warszawie, kino Kijów w Krakowie (12 IX) – to ostatnie w ramach uroczystości Urodzin bohatera biografii.

wg.: „Książki”

PRAWIE FANTASTYCZNE WYDANIE NA LATO

Wakacyjny numer Magazynu do Czytania „Książki” zawierał sporo tekstów o fantastyce: Wojciech Orliński napisał o biografii Stanisława Lema oraz zestawiał subiektywny ranking

32 najlepszych dzieł Mistrza, Łukasz Grzymiśławski – o powieści Philipa K. Dicka *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach* oraz o jej filmowej adaptacji i rychłej kontynuacji, Michał R. Wiśniewski – o polskiej fantastyce popeerelowskiej (wymienił m.in. Ewę Białołęcką z GKF-u). Poza tym oczywiście gros numeru poświęcono wielu innym (najróżniejszym) wydarzeniom, zjawiskom i postaciom literackim.

jpp

MAMY MŁODEGO TOLKIENA?

Film biograficzny o twórcy Śródziemia może niedługo mieć obsadzonego głównego bohatera. Nicholas Hoult jest ponoć faworytem do roli J.R.R. Tolkiena w filmie biograficznym o autorze. Akcją ma rozgrywać się jeszcze przed pierwszą wojną światową, w której autor służył od 1916 roku. Reżyserem filmu jest Dome Karukoski, a autorami scenariusza są David Gleeson i Stephen Beresford. Jeśli Hoult ostatecznie zagra Tolkiena – byłaby to druga rola pisarza w jego portfolio (w tym roku aktor pojawi się w *Rebel in the rye* jako autor *Buszującego w zbożu* – J.D. Salinger).

wg: portal.gildia.pl



ŻEGNAJ, KOMANDORZE!

Martin Landau, amerykański aktor filmowy i telewizyjny, zmarł 15 lipca w klinice uniwersytetu stanu Kalifornia; miał 89 lat. Uczęszczał do Actors Studio wspólnie z późniejszym hollywoodzkim gwiazdorem Steve'em McQueenem. Później był wykładowcą aktorstwa, a wśród jego słuchaczy znaleźli się m.in. Anjelica Huston i Jack Nicholson. W 1957 roku zadebiutował na Broadwayu w sztuce Delberta Manna *Środek nocy*. Dał się zauważyć w filmie Alfreda Hitchcocka *Północ, północny zachód* (1959). Największą popularność przyniosła mu rola mistrza kamuflażu Rollina Handa w serialu CBS *Mission: Impossible* (1966–1969), za którą otrzymał nagrodę Złotego Globu i trzykrotnie był nominowany do nagrody Emmy. Pojawił się także gościnnie w jednym z odcinków serialu NBC *Columbo* (1973). Polscy widzowie odkryli go dzięki brytyjskiemu serialowi SF *Kosmos 1999* (1975–1977) – emitowanemu w państwowej telewizji w czasach PRL. Wcześniej zaproponowano mu wcielenie się w postać naukowca Mr. Spocka w serialu *Star Trek*; odrzucił jednak tę ofertę, rola zaś ostatecznie przypadła Leonardowi Nimoyowi. W 1995 roku Martin Landau otrzymał Oscara za drugoplanową rolę podstarzałego Beli Lugosiego w *Edzie Woodzie* Tima Burtona; kreacja ta przyniosła mu zresztą liczne nagrody: Złoty Glob, Saturn, American Comedy Award, CableACE oraz nominację do BAFTY. Landau wcześniej był dwukrotnie nominowany do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej – za postać Karatza w dramacie Francisa Forda Coppoli *Tucker. Konstruktor marzeń* (1988) i za rolę Rosenthala w komediodramacie Woody'ego Allena *Zbrodnie i wykroczenia* (1989). Ma swoją gwiazdę w Hollywoodzkiej Alei Sławy.

wg: www.interia.pl



ODESZŁA IKONA KINA GROZY

Legendarny reżyser, scenarzysta, producent i autor muzyki – George A. Romero – zmarł 16 lipca w wieku 77 lat, po krótkiej walce z rakiem płuc. To jego film pt. *Noc żywych trupów* z 1968 roku na nowo wprowadził motyw zombie do kina mainstreamowego. Urodził się w 1940 roku w Nowym Jorku. Kinematografią zainteresował się już jako dziecko. Swoją pierwszy film stworzył w 1954 roku na amatorskiej kamerze; był to krótkometrażowy *The Man From the Meteor*.



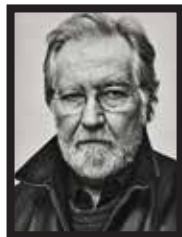
W 1960 ukończył licencjackie studia ze sztuki, teatru i projektowania na Carnegie Institute of Technology w Pittsburghu. Po skończeniu szkoły wraz z przyjacielem założył The Latent Image i nakręcił swój legendarny horror. Później przyszedł następne filmy, głównie też z gatunku grozy. W ostatnich miesiącach pracował nad powstaniem serialu pod tytułem *Empire of the Dead*. Udzielał się także w filmach dokumentalnych, gdzie przed kamerą opowiadał o znaczeniu horrorów w kinie i życiu. Sam Romero pojawił się gościnnie w niewielkiej roli w *Milczeniu owiec*.

wg: portal.gildia.pl

JESZCZE JEDNO ODEJŚCIE HORROROWEJ LEGENDY

Tobe Hooper – amerykański reżyser, twórca m.in. *Teksańskiej masakry piłą mechaniczną* (1974), *Poltergeista* (1982) i *Siły witalnej* (1985) – zmarł 26 sierpnia w wieku 74 lat.

wg: portal.gildia.pl



PRZERAŻAJĄCE CIENIE NA MAGICZNEJ STARÓWCE

Fani horrorów będą mieli swoje wielkie święto, gdyż już we wrześniu (od 14 do 25) odbędzie się w Lublinie międzynarodowy festiwal kina grozy Splat!FilmFest. Organizatorzy przygotowali zaiste imponujący program: 40 seansów, wywiady i spotkania. Wyświetlone zostaną horrory, thrillery, krwawe komedie, mroczne dramaty i kino zupełnie szalone; większość pokazów to polskie premiery najlepszych horrorów i thrillerów z 2017 i 2016 roku oraz horrory kultowe i mroczne filmy krótkometrażowe.

wg: portal.gildia.pl

POWRÓT NOSFERATU

Robert Eggers reżyseruje nową wersję klasyki horroru. Oryginalny *Nosferatu* – *symfonia grozy* (1922) był arcydziełem kina niemego (i swobodną – bo bez praw autorskich – adaptacją *Draculi* Brama Stokera). Później powstały: artystyczny remake *Nosferatu wampir* (1979) i fabularyzowana wariacja o kręceniu oryginału – *Cień wampira* (2000).

wg: portal.gildia.pl



OBY WSZYSTKIE UTRZYMAŁY POZIOM PIERWSZEGO!

Według ostatnich doniesień trwają przygotowania do kolejnego spinoffu *Gwiezdných wojen*. Lucasfilm przymierza się ponoć do nakręcenia filmu o Obi-Wanie. Jeśli opowieść będzie osadzona pomiędzy wydarzeniami z *Zemsty Sithów* a *Nowej nadziei* – być może zobaczymy Ewana McGregora w roli generała Jedi. Jak dotąd ukazał jeden spinoff gwiazdnej sagi (czyli *Łotr 1*); zaś drugi, opowiadający historię młodego Solo, ma pojawić się w przyszłym roku. Lucasfilm podobno chciałby nakręcić jeszcze filmy o Fetcie oraz o Yodzie.

wg: portal.gildia.pl

REŻYSER DEADPOOLA NAKRĘCI NEUROMANCERA

Adaptację klasycznej cyberpunkowej powieści wyreżyseruje Tim Miller. Do pracy wciągnie też swoje studio efektów specjalnych – Blur. Film zostanie nakręcony w wytwórni 20th Century Fox. Będzie to pierwsza ekranizacja tej książki Williama Gibsona. *Neuromancer* został wydany w 1984 roku; zdobył Nebulę, Hugo i nagrodę imienia Philipa K. Dicka. Jak dotąd zaadaptowano go jako grę komputerową, komiks, audycję radiową, audiobook – a nawet operę.

wg: portal.gildia.pl



KOLEJNE UNIWERSUM?

Zapowiadany *God Particle* w reżyserii Juliusa Onaha ma być kolejnym filmem wyprodukowanym przez studio Bad Robot (należące do J.J. Abramsa). Obraz ten ma wchodzić w tzw. „Cloverfield Universe”, do którego należą już *Projekt: Monster* oraz *Cloverfield Lane 10*. Film pojawi się na wielkim ekranie najprawdopodobniej 2 lutego przyszłego roku. W rolach głównych mają wystąpić: John Krasinski, Ziyi Zhang, Elizabeth Debicki, Daniel Brühl, Chris O’Dowd, David Oyelowo, Gugu Mbatha-Raw, Aksel Hennie, John Ortiz i Roger Davies. Scenariusz napisali Oren Uziel i Doug Jung.

wg: portal.gildia.pl



NOWY PO NOWEMU

Matt Reeves zrobi nowego *Batmana* po swojemu. Według ostatnich wypowiedzi reżysera nowy film o mścicielu z Gotham dostanie zupełnie nowy scenariusz; tym samym historia Geoffa Johnsa i Bena Afflecka trafia do kosza. Sam reżyser twierdzi, że taka decyzja wyjdzie tylko na dobre, ponieważ mając nowy scenariusz (zawierający jego pomysły) – łatwiej będzie mógł pokierować procesem powstania filmu oraz dokonywać odpowiednich wyborów na kolejnych etapach produkcji. Film zapowiadany jest też jako opowieść spoza obecnie konstruowanego uniwersum DC. Niewykluczony jest nawet inny odtwórca roli tytułowej.

wg: portal.gildia.pl

POWRÓT WONDER WOMEN

Według zapowiedzi Warner Bros. – sequel filmu o księżniczce Dianie doczeka się swojej premiery 13 grudnia 2019 roku. Na razie niewiadomą pozostaje to, czy Patty Jenkins powtórnie zasiądzie w fotelu reżyserskim.

wg: portal.gildia.pl



PO SZKLANYM EKRANIE – NA SREBRNY EKRAN

Reżyserem kinowej adaptacji powieści *To* Stephena Kinga jest Andres Muschietti; autorami scenariusza zaś – Gary Dauberman, Chase Palmer i Cary Joji Fukunaga. Światową premierę zaplanowano na 6 września; polską dwa dni później.

wg: portal.gildia.pl

MASAKRYCZNE ZŁEGO POCZĄTKI

Po *Pile mechanicznej 3D* (2013) – przyszła pora na film o młodzieńczych latach słynnego *Leatherface'a*. W Teksasie, na kilka lat przed krwawymi wydarzeniami znanymi z pierwszej *Teksańskiej masakry piłą mechaniczną* (1974), dochodzi do incydentu z udziałem najmłodszego dziecka niesławnej rodziny Sawyerów... W rolach głównych występują: Nicole Andrews, James Bloor, Sam Coleman, Sam Strike, Vanessa Grasse, Julian Kostov, Stephen Dorff i Lili Taylor. Horror wyreżyserowali, na podstawie scenariusza Setha M. Sherwooda, Alexandre Bustillo i Julien Maury. Premierę zaplanowano na 21 września.



wg: portal.gildia.pl



ZNÓW POIGRAJĄ ZE ŚMIERCIA

Film *Flatliners* to remake kultowej *Linii życia* z 1990 roku. Nową wersję wyreżyserował Niels Arden Oplev, zaś autorem scenariusza jest Ben Ripley. W filmie występują: Ellen Page, Diego Luna, James Norton, Kiersey Clemons, Steve Byers, Nina Dobrev i Beau Mirchoff; pojawi się także Kiefer Sutherland, który w oryginalnej kreował postać głównego bohatera. Światową premierę produkcji zaplanowano na 25 września, a polską – cztery dni później.

wg: portal.gildia.pl

PIŁA NIE USTĄPI

Piła: Dziedzictwo (oryg. *Jigsaw*) – światowa premiera kolejnej odsłony horroru zaplanowana jest na 19 października; polska – tydzień później. Autorami scenariusza są Josh Stolberg i Pete Goldfinger; a film wyreżyserowali Michael i Peter Spierigowie. Powróci Tobin Bell; w pozostałych rolach wystąpią: Mandela Van Peebles, Laura Vandervoort, Hannah Emily Anderson, Callum Keith Rennie, Matt Passmore, Josiah Black, Brittany Allen, Tina Jung, Michael Boisvert, Misha Rasiaah, Shaquan Lewis i James Gomez.



wg: portal.gildia.pl

SPINOFF TRANSFORMERÓW

Będzie nosił tytuł *Bumblebee*, a na kinowe ekrany wjedzie w grudniu przyszłego roku.

wg: portal.gildia.pl

WAKACYJNE PIĄTKI KONESERÓW HORRORÓW

TVP Kultura zaprezentowała mniej i bardziej zapomniane perełki klasycznego kina grozy – firmowane przez takich reżyserów i aktorów jak James Whale, Boris Karloff, Bela Lugosi, Christopher Lee. W GKF-ie możemy to uznać za dobre wprowadzenie w tematykę przygotowywanego właśnie numeru „Czerwonego Karła”.

jpp

NOC Z NOLANEM

ENEMEF: Noc Nolana odbył się 21 lipca – jednocześnie w 25 Multikinach (Bydgoszcz, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań 51, Poznań Malta, Rumia, Rybnik, Rzeszów, Słupsk, Szczecin, Warszawa Targówek, Warszawa Ursynów, Warszawa Wola Park, Warszawa Złote Tarasy, Wrocław Pasaż, Wrocław Arkady, Zabrze); zaprezentowano filmy: *Interstellar*, *Incepcja* i (premierowo) *Dunkierka*.

wg: portal.gildia.pl

RECEPTA NA BEZSENNOŚĆ?

ENEMEF: Noc Horrorów odbył się 11 sierpnia – jednocześnie w 30 Multikinach (Bydgoszcz, Czechowice-Dziedzice, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Jaworzno, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań 51, Poznań Malta, Radom, Rumia, Rybnik, Rzeszów, Słupsk, Szczecin, Tychy, Warszawa Targówek, Warszawa Ursynów, Warszawa Wola Park, Warszawa Złote Tarasy, Włocławek, Wrocław Pasaż, Zabrze, Zgorzelec). W repertuarze znalazły się: premierowo *Annabelle: Narodziny zła* oraz *Annabelle, Obecność, Obecność 2*.



wg: portal.gildia.pl

W MIASTECZKU KRÓLA

Rozpoczęły się zdjęcia do dziesięcioczęściowego serialu *Castle Rock*. To nazwa fikcyjnego miasteczka położonego w amerykańskim stanie Maine. Po raz pierwszy pojawiło się ono w opowiadaniu *Martwa strefa* Stephena Kinga – i odtąd stało się tłem wydarzeń wielu powieści i opowiadań tego mistrza grozy. Serial ma łączyć tematy i światy znane z całej jego twórczości. W produkcję zaangażowani są sam King oraz J.J. Abrams. Odcinek pilotażowy wyreżyseruje Michael Uppendahl. Potwierdzono udział m.in. Sissy Spacek, Scotta Glenna, Billa Skarsgarda.



Michael Uppendahl. Potwierdzono udział m.in. Sissy Spacek, Scotta Glenna, Billa Skarsgarda.

wg: portal.gildia.pl

KOLEJNI CHĘTNI DO NAWIEDZONEGO DOMU

Haunting of Hill House – to nowy serial przygotowywany przez Netflix. Jest zresztą kolejną adaptacją klasycznego utworu Shirley Jackson z 1959 roku. W 1963 roku Robert Wise zaadaptował powieść na potrzeby kina; film nosił tytuł *Nawiedzony dom*. Mistrzyni noweli zainspirowała też Johna Hougha, który w 1973 roku nakręcił *Legendę piekielnego domu*. Natomiast w 1999 roku

Jan De Bont zrealizował swobodną ekranizację zatytułowaną *Nawiedzony*. Produkcja Netfliksa liczyć będzie dziesięć odcinków.

wg: portal.gildia.pl

WIEŚCI Z ARCHIWUM X

Jedenasty sezon liczyć będzie dziesięć odcinków. Swoje najszlachetniejsze role kontynuują David Duchovny i Gillian Anderson; potwierdzono też angaż Mitcha Pileggiego (Walter Skinner).

wg: portal.gildia.pl



POGRALI PRZEZ WAKACJE

Od 17 lipca do 28 sierpnia na antenie HBO emitowany był siódmy sezon *Gry o tron*. Ponadto ostatniego z tych dni o 20:00 w multiplexach sieci Helios można było obejrzeć finałowy odcinek na dużym ekranie.

wg: www.naszemiasto.pl i www.gazeta.pl

CIĄG DALSZY EGZORCYZMÓW W TELEWIZJI

Premierę pierwszego odcinka drugiego sezonu *Egzorcysty* zaplanowano na 29 września na kanale FOX.

wg: portal.gildia.pl

JUŻ PONAD STO SPOTKAŃ Z ZOMBIAKAMI

Premierę ósmego sezonu (a zarazem setnego odcinka) serialu *The Walking Dead: Żywe trupy* zaplanowano na 22 października; w Polsce odbędzie się ona dzień później.

wg: portal.gildia.pl

PANI DOKTOR WHO

Trzynaste wcielenie ekscentrycznego podróżnika w czasie zagra aktorka Jodie Whittaker. Będzie ona pierwszą kobietą w historii serialu, która wcieli się w rolę głównego bohatera. Niedawno zakończona seria dziesiąta *Doktora Who* była ostatnią dla dwunastego Doktora – Petera Capaldi. Aktora zobaczymy w tej roli jeszcze tylko raz w specjalnym odcinku świątecznym, który pojawi się w telewizji pod koniec tego roku.



wg: portal.gildia.pl

ADAM WEST JESZCZE PRZEMÓWI JAKO BRUCE WAYNE

Przed swoim odejściem aktor zdążył nagrać dialogi do najnowszej animacji DC bazującej na serialu z lat 60. ubiegłego wieku. W USA *Batman vs. Two-Face* pojawi się na Blu-ray już 17 października; a razie nie wiadomo, czy film zostanie wydany w Polsce.

wg: portal.gildia.pl

POWSTAJE KOLEJNA ANIMACJA WEDŁUG SŁYNNEGO KOMIKSU

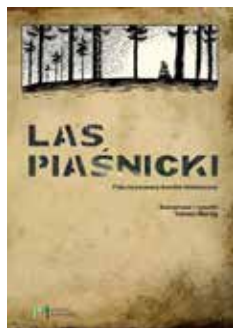
To *Batman w świetle lamp gazowych*. Fabuła osadzona jest w XIX wieku, a Batman zajmuje się... sprawą Kuby Rozpruwacza. Komiks doczekał się również kontynuacji pt. *Master of the Future* – jednak nie wiadomo, czy w przyszłości i on ożyje jako film animowany.

wg: portal.gildia.pl

ISTOTNY FRAGMENT HISTORII ZOSTAŁ UDOKUMENTOWANY

Ćwierć wieku temu przymierzał się do tego Konrad Szołajski, ale dość szybko zrezygnował. Teraz mamy wreszcie filmowy materiał o historii polskiego komiksu. *Komiks – Superbohater PRL* to oryginalna seria dokumentalna stacji Canal+ Discovery, która od 11 lipca (w każdy wtorek) emitowana jest o godz. 21:40. Dokument stanowi spojrzenie na czasy PRL oczami twórców komiksów oraz ich postaci. Każdy z dziesięciu odcinków snuje zupełnie inną opowieść – to nie tylko osobiste losy autorów, ale także odmienne spojrzenie na ówczesną rzeczywistość oraz indywidualne wspomnienia. Bohaterami serii są m.in.: Henryk Jerzy Chmielewski, Szarota Paweł, Janusz Christa, Tadeusz Baranowski, Grzegorz Rosiński... Scenariusz i reżyseria: Mateusz Subieta; kierownik produkcji i producent kreatywny: Dominika Kowarska; producent nadzorujący: Krzysztof Jakubowski; konsultant: Wojciech Łowicki.

wg: portal.gildia.pl i www.gazeta.pl



PIERWSZY DUŻY ALBUM NASZEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

Współpracujący m.in. z GKF-em rysownik komiksowy Tomasz Mering ma na swoim koncie kilka parustronicowych komiksów (w tym, znaną też z jednego z naszych wydawnictw, legendę o posmoleńskich ślubach Jakuba Wejhera). Teraz zaś ukazał się jego (tekst i rysunki) – kilkudziesięciostronicowy i pięknie wydany! – komiks *Las Piasnicki*. Jest to historyczna opowieść o hitlerowskiej zbrodni dokonanej na liderach ludności pomorskiej w początkach II wojny światowej. Wydawcą komiksu jest powołane niedawno Muzeum Piasnickie.

wg: www.muzeumpiasnickie.pl

ZAMASKOWANE GDYŃSKIE DZIELNICE

Teatr Gdynia Główna opracował, w ramach programu „Lechstarter”, spektakl *Masska* – na motywach *Maski* Stanisława Lema. Premiera (z udziałem szczudlarzy, muzyków, tancerzy i aktorów ulicznych) odbyła się 26 sierpnia w Parku Kilońskim na Chyloni; miejsca kolejnych przedstawień to: Oksywie, Redłowo, Babie Doły.

wg: www.gazeta.pl

POTTEROWE MUZYKOWANIE ZNOWU W POLSCE

Koncerty symfoniczne do filmów o przygodach młodego czarodzieja wracają do naszego kraju. Już w październiku program *Harry Potter i Komnata Tajemnic* in Concert odwiedzi pięć polskich miast: Szczecin, Wrocław, Warszawę, Poznań i Kraków. Kompozycje Johna Williamsa zagra Sinfonietta Cracovia. Więcej na stronie: www.harrypotterinconcert.com

wg: portal.gildia.pl i www.naszemiasto.pl

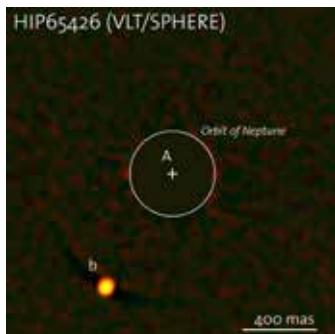
SENSACJA ZE SKAŁ NOWEGO MEKSYKU

Nowo odkryte skamieniałości niewielkiego ptaka – który żył na naszym globie już 62 miliony lat temu – potwierdzają, że zwierzęta te (podobnie jak ssaki) ewoluowały tuż po uderzeniu asteroidy, która doprowadziła do wyginięcia dinozaurów. To ważne odkrycie dla paleontologów, ponieważ skamieniałości ptaków z tego okresu są bardzo rzadkie – gdyż ich kości były małe i delikatne. Z tego powodu naukowcy nie mieli pewności, jak powstały i różnicowały się współczesne ptaki. Odkrycie *Tsidiyazhi abini* może być źródłem nowych dowodów.

wg: www.interia.pl

UKŁAD-ZAGWOZDKA

Międzynarodowy zespół naukowców odkrył niezwykle układ planetarny, w którym ciepły, masywny gazowy olbrzym okrąża niezwykle szybko rotującą gwiazdę. Zgodnie z prawami fizyki – taka planeta nie powinna istnieć. Gwiazda HIP 65426 jest dwa razy większa od Słońca i powinna tworzyć znacznie masywniejsze planety od HIP 65426b. HIP 65426b jest tylko 6–12 razy



większy od Jowisza. Jest także znacznie dalej niż oczekiwano: odległość dzieląca planetę od swojej macierzystej gwiazdy jest prawie 100 razy większa od odległości Ziemi od Słońca. HIP 65426 obraca się 150 razy szybciej niż Słońce i nie ma wokół niej pyłu gwiazdnego. „System ten nie pasuje do naszych klasycznych modeli powstawania planet” – stwierdził Gael Chauvin z Uniwersytetu w Grenoble i Uniwersytetu w Chile. Jak zatem powstała planeta taka jak HIP 65426b? Najprawdopodobniej znacznie bliżej gwiazdy, ale szybka rotacja HIP 65426 doprowadziła do wyrzucenia planety w dalsze rejony układu. HIP 65426b jest pierwszą planetą odkrytą przez system optyczny SPHERE zainstalowany na obserwatorium VLT w Chile.

wg: www.interia.pl

KOLEJNA CZĄSTECZKA W WIELKIM ZDERZACZU

Naukowcy pracujący w CERN ogłosili odkrycie nowej cząstki elementarnej, której istnienie zostało przewidziane teoretycznie. Nowa cząstka nazywa się Xi-c ++. Jest zbudowana z jednego kwarka górnego (takiego, jakiego budują protony i neutrony) oraz dwóch kwarków powabnych (które mają ten sam ładunek, co kwark górny, ale ważą 570 razy więcej). Istnienie cząstki Xi-cc ++ zostało przewidziane teoretycznie, ale dopiero teraz udało się potwierdzić jej istnienie. Xi-cc ++ jest bowiem cząstką wysoce niestabilną, istnieje jedynie ułamek sekundy.

wg: www.interia.pl

ŻABA JAK PÓŁ DRABA

W górskim paśmie Ghat Zachodnich naukowcy odkryli nowy gatunek żaby purpurowej. Płaz charakteryzuje się gładką, szarą skórą pokrytą wzorem purpurowego marmurku, małymi oczami i dziwnym, „świńskim” pyskiem. Naukowcy zauważyli także, że grube przedramiona żaby mają „ograniczony zakres ruchu”. Żaba żyje tylko w trzech sezonowych strumieniach w Ghatach Zachodnich, które biegną wzdłuż zachodniego wybrzeża Indii. Zwierzę większość czasu spędza pod ziemią – i z tego powodu wyglądem przypomina też kreta. Nowo odkryty gatunek jest ściśle związany z innym gatunkiem żaby purpurowej



odkrytym w 2003 roku; choć oba należą do rodzaju *Nasikabatrachus* – dowody DNA wskazują, że są to dwa różne gatunki. *Nasikabatrachus bhupathi* został opisany w czasopiśmie „Alytes”.

wg: www.interia.pl

JUBILEUSZOWA ZABAWA Z NAUKĄ

Pod hasłem „Baw się naukowo” kanał Da Vinci Learning uczcił 10-lecie swej działalności na polskim rynku. Strefa gier, zabaw i eksperymentów dla dzieci wędrowała wzdłuż polskiego wybrzeża od Krynicy Morskiej (27–29 czerwca) do Dziwnówka (25–27 sierpnia); ogółem zawitała do osiemnastu miejscowości (w tym do Gdańska, Władysławowa, Dębek, Białogóry i Łeby).

wg: www.naszemiasto.pl

NA DESZCZOWY DZIEŃ WAKACJI

Gdańskie Centrum Hevelianum zaoferowało edukacyjną gratkę dla dzieci i młodzieży: każdy milusiński powyżej 8 lat mógł 22 sierpnia wziąć bezpłatnie udział w przygotowanych dlań eksperymentach i zabawach z różnych dziedzin nauki.

wg: www.gazeta.pl



SPIEL DES JAHRES OGŁOSZONE

Najlepsze gry planszowe minionego roku według jury tej prestiżowej nagrody to: Spiel des Jahres (rodzinna gra roku): *Kingdomino*; Kennerspiel des Jahres (zaawansowana gra roku): *Exit the Game*; Kinderspiel des Jahres (gra roku dla dzieci): *Ice Cool*.

Ceti

NOWOŚCI W DZIALE GIER PLANSZOWYCH

Scythe – jeden z największych przebojów 2016 roku, z pięknymi ilustracjami Jakuba Różalskiego; *The Dragon & Flagon* – naparzano w knajpie i okazja do przekonania się, czy jesteś największym zabijaką; *Obecność* – rozbitkowie kosmiczni kontra tajemnicza istota; *Mafia de Cuba* – okradniesz bossa? boss cię złapie? a może jesteś agentem FBI?; *Patchwork* – klasyczna gra dwuosobowa Uwe Rosenberga; *Welcome Back to the Dungeon* – licytacja o to, kto przeprowadzi bohatera przez podziemia; oraz dodatki do *Colt Express* i *Tajemniczego domostwa*.

Ceti





KOESPONDENCA 83

ZARAZA Z TYMI APOKALIPSAMI

W przedwakacyjnych Okruchach namawiałem Was gorąco do lektury *Wojen przestrzeni* Pawła Majki – i tak się poskładało, że i tym razem przychodzi mi pochylić się nad kolejną powieścią tego krakowianina. To podziwu godna płodność, by w niedługim odstępie czasu wrzucić na rynek dwie powieści; i to diametralnie od siebie różne. Pierwsza była kontynuacją świetnego cyklu, natomiast **Berserk** ma być tzw. samostojką (z ang. *stand-alone* – i w języku Szekspira brzmi ta nazwa o niebo lepiej, zwłaszcza jeśli wymawiać ją jak nazwisko pewnego aktora).

Do pozycji tej podchodziłem jak do jeża, głównie z powodu okładki, która – jak na mój gust – była ładną podobną do publikacji z serii Metro. Ale kiedy w czasie gdyńskiego spotkania z Majką wyszło na jaw, że powieść ta nie ma niczego wspólnego z tamtym multiwersum, sięgnąłem po nią bez obaw.

Akcja rozgrywa się w Krakowie w nieodległej przyszłości, tuż po wygaśnięciu epidemii niezwykle gorączki, która wywoływała u zakażonych napady niczym niekontrolowanej agresji wobec innych ludzi, w efekcie przyczyniwszy się do uśmiercenia około 80% mieszkańców miasta. Zaraza nie ograniczyła się jednak tylko do dawnej stolicy Polski, ale przetoczyła się przez cały świat, dziesiątkując ziemską populację. Ponieważ cywilizacja stoczyła się do poziomu przedinformatycznego – rozmiary hekatombi nie są znane, ale wirus wszędzie miał podobny przebieg i wywoływał zbliżone skutki. Jedynymi odpornymi na niego okazały się dzieci, ale akurat one były najbardziej zagrożone: nie podlegając morderczym

instyktom i będąc z założenia słabsze fizycznie, stawały się łatwymi celami dla rozwścieczonych dorosłych, niejednokrotnie swoich najbliższych.

Ze względu na brutalność zachowań zakazanych, odporność na doznawane rany oraz ich niepohamowaną żądzę mordu, bakcyla tego nazwano berserkiem. I tak jak nagle i – dla większości ludzi – nieoczekiwanie się pojawił, tak bez wyraźnego powodu ustąpił. Nie prowadzono żadnych badań nad antydotum, bo mordowali się wszyscy bez wyjątku, a jedynymi świadkami tej rzezi były poukrywane w zabarykadowanych budynkach dzieci (jedna z grup swoją twierdzą uczyniła Wawel).

Fabuła powieści skupia się na opisie zachowań ocalańców, niczym więc nie różni się od niezwykle popularnego w ostatnich latach postapo (cholera, naprawdę niepokojące są te upodobania współczesnej popkultury – to się powinno leczyć!), tym jednak różni się od innych tego typu produkcji, że przedstawia bohaterów w pozycji moralnie niejednoznacznej. Ci, którym świat zniszczyła atomowa zagłada, czy epidemia zombizmu, nawet jeśli nie byli bezgrzeszni, to jednak zasługiwali na współczucie, bo znaleźli się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Tymczasem u Majki: ten, kto – prócz dzieci – przetrwał berserk, nosił na rękach (dosłownie!) krew niezliczonej liczby zamordowanych przez siebie osób; a nawet dzieci też musiały się bronić przed hordami berserków, próbujących sforsować mury ich azylów.

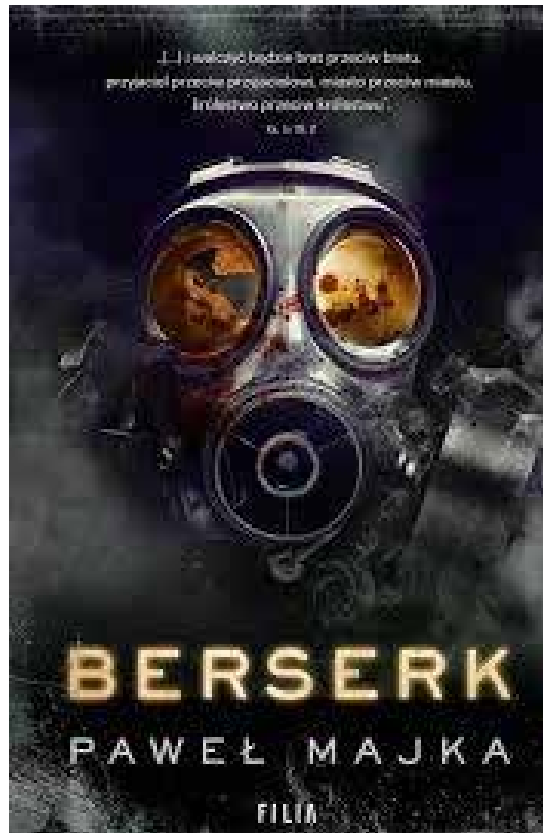
Konsekwencje tej sytuacji odzwierciedlają się w konkretnych działaniach organizujących sobie na nowo życie ludzi. Przede wszystkim

żyją oni w lęku, że wirus, który ich zaatakował, w każdej chwili może się odrodzić. Dobrowolnie więc wyrzekają się przemocy. Rodzą się pierwsze wspólnoty, które mają ułatwić przetrwanie swoim członkom w ciężkich warunkach – zbliża się zima, zapasy w spłądrowanych marketach zostały rozgrabione, a nowych dostaw żywności nie można się spodziewać: jeśli czegoś sami nie wyhodują, nie będą mieli co jeść. Ludzie próbują też zrozumieć, co się z nimi stało, ale odpowiedzi nikt nie jest w stanie udzielić. Lekarze, którzy przetrwali hekatombę, nie mają ani narzędzi ani materiału do badań (wszystkie trupy pali się na zbiorowych stosach). Również religijne poszukiwania przyczyn nie przynoszą rezultatu, bo przecież duchowni także brali udział w tej orgii mordy. Co prawda rodzą się ruchy parareligijne, głoszące sprzeczne tezy na temat berserku (jedni uważają, że ci, którzy przeżyli, zostali już potępieni, bo tylko ofiary były niewinne i nawołują – jak średniowieczni biczownicy – do aktywnej skruchy; drudzy natomiast zajmują stanowisko mniej w stosunku do populacji radykalne i twierdzą, że ludzkość zaznała jedynie bożego dopustu, po którym wypada się nawrócić), ale ani ich popularność, ani nauki nie przybliżają do prawdy o zdarzeniach, w których wszyscy uczestniczyli.

Mówi się jeszcze o tym, że ludzkość sama sobie zgotowała ten los, nadmiernie otwierając się na działania infomediów. Układ nerwowy człowieka nie wytrzymał naporu takiej masy bodźców i odmówił posłuszeństwa – berserk byłby w tej perspektywie albo obronną reakcją organizmu, albo jego kapitulacją wobec komputerowego (nomen omen) wirusa. Odporność dzieci tłumaczy się zaś tym, że ich umysły są znacznie bardziej elastyczne od dorosłych i potrafiły zakumulować nadmiar informacji. Przestrozę Majki warto chyba wziąć sobie do serca, bo infouzależnienie wydaje się coraz częstszą przypadłością niemal

wszystkich mieszkańców naszego globu (nawet nielegalni imigranci posługują się smartfonami), którą potęguje nieustanny rozwój mediów społecznościowych.

Jedną z konsekwencji berserku jest też pojawienie się u niektórych ocalałych nadnaturalnych zdolności. Wykorzystują je oni w różny sposób; ale niepokojące jest to, że mają one najczęściej związek z zabijaniem. Okazuje się bowiem, że ludzkiej natury nie da się oszukać. Po okresie wyciszenia zaczynają dochodzić do głosu instynkt, w tym najsilniejszy – instynkt przetrwania. A widmo śmierci wydaje się coraz bliższe, bo żywności z całą pewnością zabraknie, nie każdy zaś chce samodzielnie zadbać o zapasy na zimę. Tylko liczne i dobrze zorganizowane grupy będą sobie w stanie poradzić i w nich jest cała nadzieja ludzkości. Los cywilizacji został jednak przesądzony.



Berserk, oprócz tych niewesołych przepowiedni, przynosi jednak atrakcyjną i barwną wizję postapokaliptycznego świata, z jego licznymi subkulturami i ich obyczajami. Do tego należy dodać wartką akcję i kilka tajemniczych zdarzeń – sugerujących, że życie w świecie po infozagładzie może być naprawdę niezwykłe.

Gdybym miał zdecydować, którą z tegorocznych powieści Majki cenię wyżej, miałbym nie lada kłopot. Bez względu jednak na to – podkreślić wypada, że krakowianin ugruntował swoją pozycję wśród najbardziej błyskotliwych autorów fantastyki w Polsce. Nie mogę się już doczekać zapowiadanej przez niego epickiej fantasy. ■

BALLADA O PIERWSZYM KONTAKCIE

Jednym z głównych motywów fantastyki jest spotkanie z pozaziemską cywilizacją. Książek na ten temat *science fiction* wyprodukowała zapewne od swego zarania dziesiątki kilometrów bieżących albo i więcej. Można pomyśleć, że powiedzenie na ten temat czegoś odkrywczego jest już niemożliwe, a kreowanie tego wydarzenia na pretekst do nowej fabuły to decyzja lekkomyślna i skazana na porażkę. Mimo tego wciąż pojawiają się nowe próby rozegrania tego tematu – i nie wszystkie są wtórne oraz niewiele warte.

Najnowsza powieść Rafała Dębskiego *Ramie Perseusza. Z głębokości* opowiada o niespodziewanym spotkaniu dwóch całkowicie odmiennych od siebie cywilizacji na planecie odległej od siedzib obu. To pierwsza z niecodzienności – najczęściej bowiem do kontaktu dochodziło albo w wypadku przybycia Obcych na Ziemię, albo to Ziemianie docierali na zamieszkaną planetę. Co prawda podobny przypadek mamy w pierwszym *Obcym* Scotta, trudno jednak xenomorfy uznać za cywilizację.

W powieści Dębskiego ludzie, badający zasoby planety Isis 71b w układzie Ramienia Perseusza, napotykają inną rasę, która prowadzi na niej swoje własne poszukiwania. Pierwszy kontakt jest tak niespodziewany, że ani ludzie, ani Opokanie nie są tak naprawdę pewni, czy miał miejsce; dopiero kolejne spotkanie

uświadamia obu gatunkom, że doszło do epokowego wydarzenia.

Rasy różni od siebie dosłownie wszystko, a Dębski mistrzowsko to wygrywa, prowadząc narrację symultaniczną z punktu widzenia obu gatunków. Chciałem właśnie napisać, że pierwszą niespodzianką jest to, że Obcy nie mówią po angielsku lub w jakiejś kosmicznej Wspólnej Mowie, ale się zmytłowałem, bo przecież od czasu *Historii twojego życia* Chianga ten dogmat został ostatecznie obalony. Zresztą pewne podobieństwa między tymi tekstami widać, bo kwestia znalezienia płaszczyzny porozumienia jest jedną z najważniejszych w powieści. A sprawa nie jest łatwa, gdyż Opokanie mają zupełnie inną fizjologię i nieprzystawalny do ludzkiego aparat pojęć, a na dodatek kontaktują się ze sobą głównie mentalnie. Widzą i słyszą także w zakresach diametralnie różnych od ludzi – wygląda więc na to, że dogadanie się między gatunkami będzie niemożliwe. Ale kiedy zawodzą słowa, zostają jeszcze symbole, a konkretnie: liczby. Okazuje się, że matematyka nie tylko jest królową nauk, ale także taka sama we wszystkich światach. I choć Opokanie liczą w systemie ósemkowym, to podstawowe prawa brzmią tak samo i dają się spokojnie uzgadniać.

Interesująca jest także, a może przede wszystkim, wizja społeczeństwa Obcych, które

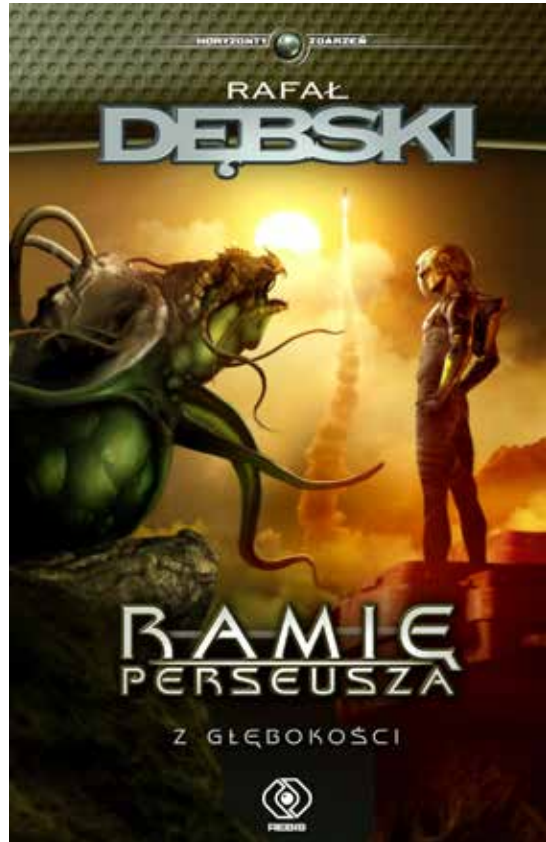
jest radykalnie hierarchiczne, ale w przeciwieństwie do typowo ludzkiej piramidy, opokańska struktura przybiera kształt leju (tak zresztą zbudowana jest ich siedziba na Isis). Ten, kto się znajduje niżej, zajmuje ważniejsze stanowisko, gdyż jest bliżej życiodajnej substancji – sangis, której bogate złoża odkryli Opokanie w trakcie swojej wyprawy. Inną cechą Obcych jest dążenie do maksymalnego ekonomicznego korzystania z zasobów. Temu służy zarówno wspomniany już mentalny kontakt, ale także budowa ich organizmów (m.in. płózy zamiast nóg i poruszanie się przez ślizganie) oraz technologia polegająca na hodoowaniu maszyn (a raczej biomaszyn – pozwala im to na oszczędzanie energii, której ludzkość potrzebuje do wyprodukowania elementów, z których potem buduje swoje urządzenia). Oto wyzwanie dla ziemskich biotechnologów: stworzenie nasion, z których po podlaniu i ekspozycji na słońce wyrosną domy, samochody lub przynajmniej elektryczne hulajnogi.

Ziemska misja składa się z trzech grup: żołnierzy, naukowców oraz tzw. zespołu mieszanego (wojskowych uczonych). Najbardziej przechłapane mają ci ostatni, którzy – oprócz prowadzenia badań – muszą przyjmować także wynikające z grafiku służby. Cywilni naukowcy są zaś całkowicie sprywatyzowani, tzn. ich udział w wyprawie opłacany jest przez konsorcja przemysłowe, które w zamian żądają informowania siebie o dokonanych odkryciach. Problem polega na tym, że możliwość kontaktu z centralą jest bardzo ograniczona, bo warunki w kosmosie (burze magnetyczne itp.) nie zawsze pozwalają na przesyłanie wiadomości. Akurat tak się złożyło, że kontakt z Obcymi nawiązano, kiedy nie można się było porozumieć z ziemskim dowództwem wyprawy. Wojskowy szef misji starał się zapewnić uczestnikom pełne bezpieczeństwo, ale i tak bez pewnego przykrego incydentu się nie obeszło. Pomimo

to relacje z Opokaninami, nazywanymi piezoczołtliwie przez ludzi amebami (a to z powodu ich amorficzności), rozwijały się całkiem obiecująco. Aż w końcu nastąpił ten dzień, kiedy sprawy w swoje ręce wzięli ziemscy politycy i wszystko popsuli...

Powieść Dębskiego mam za udaną, choć do pełni szczęścia zabrakło mi w niej jakiejś puenty, żeby nie powiedzieć: morału. Bo to, że politycy nawet z epokowego wydarzenia są w stanie uczynić kartę przetargową w prowadzonych czy tylko programowanych przez siebie grach – jest tak oczywiste, że nawet szkoda o tym wspominać. Natomiast jeśli ma to być wybieg służący przygotowaniu sobie gruntu pod kontynuację – to nie powiem, żeby jej perspektywa była silnie kusząca. ■

Wasz wielkokacki korespondent



KAROL GINTER

CIEKAWOSTKA Z PAŃSTWA ŚRODKA

Cixin Liu

Problem trzech ciał

W Chinach trwa Rewolucja Kulturalna. Ye Wenjie doświadcza wielu jej okropności. Z wykształcenia jest astrofizykiem, ale wysłana zostaje do wyrębu lasu. W tych trudnych czasach brakuje jej instynktu samozachowawczego. Jej naiwność o mało nie kończy się dla niej katastrofą. Ma jednak wiele szczęścia, bo z opresji ratuje ją dawny uczeń jej ojca. Trafia do ściśle tajnego ośrodka „Czerwony Brzeg”.

Blisko 40 lat później profesor Wang Miao zostaje zaangażowany przez policję i wojsko

do rozwiązania zagadki, która stoi za śmiercią wielu wybitnych naukowców na całym świecie. Tropcy prowadzą do organizacji „Granice Nauki”. Wang ma zinfiltrować tę organizację. W efekcie przyjdzie mu zetknąć się z zagadką trzech ciał oraz pozna tajemnicę, która zagraża ludzkości.

To była dziwna książka. Na swój sposób interesująca, choć lektura szła jak po grudzie. Autor nie ma talentu pisarskiego. Zaburzona chronologia ma ukryć mankamenty fabuły, ale ilość absurdów jest porażająca. Niby ma to być „hard science-fiction” – ale „science” tylko udaje, że jest obecna. Cixin Liu nagina naukę do potrzeb narracji. A tak naprawdę – to zbyt często przekracza granicę między nauką a bajką. Miałbym długą listę zastrzeżeń, poczynając od opisu działania mikrofalówki (autor nigdy nie używał, czy jak?). Pomysł, że bohaterowi wyświetla się przed oczami zegar odliczający czas, też był kuriozalny. Przecież to czysta magia! Autor nawet nie próbował tego racjonalizować. Cixin Liu chyba też nigdy nie grał w żadną grę komputerową, bo jego wiza gry komputerowej ma się nijak do realiów. I pewnie mógłbym tak długo wyliczać...

Nawet niespecjalnie mnie zdziwiło, że równie po macoszemu autor traktuje historię. A ta przywołana została chociażby na potrzeby dyskusji o Aztekach: „Byli źli Aztecy. Przyszli źli konkwistadorzy i wymordowali złych Azteków”. Co za ignorancja! W porównaniu do okropieństw Rewolucji Kulturalnej wypada wręcz stwierdzić, że Aztecy i konkwistadorzy zachowywali umiar w stosowaniu przemocy (choć kto wie, co by było, gdyby mieli do dyspozycji XX-wieczną broń). Wiem, jak to brzmi dla osób nie znających historii, które operują



jedynie legendami i mitami wyniesionymi ze szkoły – ale taka jest prawda. Zainteresowanych odsyłam do opracowań historycznych.

Postaci pojawiające się na kartach powieści nie budzą sympatii. Weźmy Ye Wenjie. To dziecko nigdy nie dorosło. Karmiona zbyt wieloma bajkami, wciąż czeka na Świętego Mikołaja, który przyniesie prezenty. Jako niedojrzałe dziecko nie umie odróżnić dobra od zła, popełnia więc okrucieństwa z dziecięcą bezmyślnością. Oczywiście, można byłoby to też tłumaczyć traumą Rewolucji Kulturalnej; jednak pozostaje faktem, że budzi niechęć.

Wang Miao jest może bardziej dojrzały – ale, jak na naukowca, jest też niezbyt wnikliwy. Porusza się jak dziecko we mgle, choć

wszystkie odpowiedzi ma w zasięgu ręki. Zachowuje się co najmniej dziwnie, gdy nie zadaje kluczowych pytań i pozwala się szantażować.

Ech... powieść częściowo rehabilituje posłowie. W sporej części zgadzam się z przemyśleniami autora. Usprawiedliwiają one pewne karykaturalne przerysowania, które drażniły mnie w czasie lektury. Całość traktuję jako ciekawostkę. Mimo wszystko jest rzeczą interesującą, jak wyglądają świat i historia z perspektywy Chińczyka. Jednak ani myślę sięgać po kolejne tomy. ■

www.karolginter.pl

tytuł od redakcji INFO!



Jarosław Jaśnikowski, *Rycerz Gigamił Blacholuby na swym koniu*



ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

OBCY, NASZ SYN

Kiedyś to były filmy, prawda? Nie to, co teraz. Wyobraźcie sobie jednak, że podobne do nich nadal powstają. Jeff Nichols, reżyser jednego z takich filmów, tak o nim opowiada w dodatku na krążku DVD:

Pragnęłam złożyć hołd sf lat 80. Chciałam zrobić film o rządowym pościgu, którego akcja działałaby się nocą, a bohaterowie podróżowali by bocznymi drogami południa USA. Ze wszystkimi kultowymi elementami typowymi dla tego gatunku. W filmie znajdziemy te pomysły.

Chodzi o *Midnight Special*, film opowiadający poniższą niebanalną historię.

Sekta religijna zwana Ranczem posiada prawdziwy skarb: ośmiolatka Altona, uważanego przez jej członków za proroka i zbawiciela. Chłopiec miewa ataki, podczas których z jego oczu bije jasne światło, wszystko dookoła się trzęsie, zaś wyznawcy doświadczają błogostanu i niejasnych wizji innego świata. Ponieważ na ataki wpływa światło słoneczne, Alton spija w dzień, w ściśle zaciemnionym pokoju,

a nocą nosi niebieskie gogle (jak na plakacie poniżej). Poza tym *mówi językami* – co, jak się później okazuje, jest zdolnością bezpośrednio odbioru fal radiowych. Wygląda to tak, że w transie powtarza to, co nadają różne stacje, nie wyłączając tajnych transmisji rządowych. Treść trafia potem do kazań Calvina Meyera, założyciela sekty i przybranego ojca Altona; co prędzej czy później na pewno wywoła zainteresowanie służb bezpieczeństwa.

Jedną z informacji przekazanych z nieznanego źródła jest ciąg liczb: 35, 47, 97, 52 oraz data: piątek, 6.03. Meyer uznaje automatycznie, że to dzień końca świata, a Alton jest gwarantem zbawienia wspólnoty. Tymczasem Roy Tomlin, biologiczny ojciec chłopca, jak na złość kilka dni przed owym terminem porwano go z Rancza i wywozi w nieznanym kierunku. Oczywiście założyciel sekty zrobi wszystko, żeby odzyskać Altona. Posyła więc jego śladem swoich pomocników, Doaka i Levi. Rusza też cała machina rządowa – oficjalnie wskutek porwania (temat numer 1 w telewizji), a nie oficjalnie z powodu uznania chłopaka za broń.





Roy zwraca się o pomoc do Lucasa – przyjaciela z dzieciństwa, obecnie zaś policjanta. Jada do matki chłopca, a potem całą czwórką zmierzają do miejsca określonego przez tajemnicze liczby, w którym Alton chce się znaleźć szóstego marca. Po drodze oczywiście dzieje się wiele interesujących rzeczy. Najbardziej spektakularną z nich jest wykrycie przez chłopca satelity, obserwującego go w jakimś specyficznym paśmie promieniowania (charakterystycznym wyłącznie dla Altona), a następnie strącenie go w taki sposób, że szczątki spadają na miejsce ich postoju jak deszcz meteorytów. Czytanie przez chłopaka podczas jazdy komiksu o Supermanie (patrz plakat) wyraźnie ma z tym jakiś związek.

Prześladowcy jednak nie odpuszczają. Dzieciak przechodzi najpierw w ręce wysłanników Rancza, a potem FBI i NSA. Tu Alton wprowadza wszystkich w pole, znajdując sobie nieoczekiwanego sojusznika w osobie agenta Sevia, a następnie używając *supermocy* do ucieczki razem z nim do rodziców.

Mniej więcej w tym miejscu recenzenci nabierają wody w usta. I słusznie. Film opowiada bowiem o tajemnicy, którą jego bohaterowie (nie wyłączając Altona) powoli odkrywają po społu z widzami. Mam jednak wielką ochotę, by dokończyć opowieść, **spoilerując** na całego. Dlaczego? Zobaczycie sami, jeśli zdecydujecie się to przeczytać. Pozostałych zapraszam od razu do postscriptum lub ostatniego akapitu.

Pewnego poranka chłopiec nalega, żeby po raz pierwszy w życiu zobaczyć wschód słońca,

twierdząc, że to ważne. Oczywiście skutkuje to bardzo silnym atakiem, który jednak tym razem okazuje się czymś w rodzaju inicjacji. Odtąd Alton nie musi już nosić gogli, zyskuje też wiedzę o swoim pochodzeniu. Przez kilka sekund widzi bowiem inny świat, który jest jego światem. I nie pytajcie mnie, jak dziecko ziemskich rodziców może być jednocześnie Obcym. To jedna z tajemnic filmu.

Kiedy, po przedarciu się przez kordon wojska, Alton dociera o wyznaczonym czasie w wyznaczone miejsce – dokonuje świadomie połączenia obu światów: naszego i tamtego, z którego pochodzi. Mieszkańcy drugiego świata widzą nas cały czas, więc ich architektura wkomponowana jest w architekturę świata ludzi i naszą przyrodę. I jest wysoce oryginalna – wreszcie nie jest to Dubaj, jak w paru innych filmach. Oceńcie to zresztą sami, patrząc na kadr poniżej.

Widzowie, wraz z wieloma filmowymi mieszkańcami USA, mają możliwość podziwiania niezwykłych panoram przez kilka minut. Potem tamten świat znika, a wraz z nim Alton. Twórca filmu komentuje to i całą tę historię następująco:

Nasze dzieci będą kim będą i musimy to zrozumieć. Musimy wierzyć, że dopóki je w tym wspieramy, wszystko będzie dobrze.

Tak jak i on wspierał swojego syna, który zmagał się jako roczny dzieciak z atakami drgawek. Co oprócz fascynacji klasyką filmu sf jest drugim źródłem inspiracji tej opowieści.

Film nawiązuje na wiele sposobów do wspomnianej klasyki. Pobrzmiwiają tu echa *Supermana*, ale także *ET* i *Bliskich spotkań trzeciego stopnia*. Żadne z tych skojarzeń nie jest jednak zbyt wyraźne, pozwalając opowieści pozostać w pełni oryginalną. To świetna historia i świetny film, zasługujący z pewnością na znacznie wyższą ocenę niż średnia, którą przyznali mu widzowie. Podobnego zdania są zresztą dyskutanci na forum FilmWeb. Gorąco polecam! ■

P. S. Pozostaje jeszcze wyjaśnić intrygujący tytuł filmu. Nazwę *Midnight Special* nosił podobno nocny pociąg, kursujący niegdyś blisko więzienia Sugar Land w Teksasie. Nie jest to do końca prawda: był pociąg o tej nazwie, ale jeździł inną trasą. Jak by nie było – więźniowie obserwowali o północy światła pewnego określonego pociągu, będące dla nich symbolem innego życia, czy wręcz innego świata. Żywili

nawet podobno taki przesąd, że na kogo padną jego światła, ten niedługo wyjdzie na wolność. Dyskutantom na forum FilmWeb kojarzy się to z filmem, także całkiem bezpośrednio, poprzez podobieństwo promieni bijących z oczu Altona do światel pociągu. Nawiasem mówiąc – plakat nasuwa też podobne skojarzenia, tym razem ze światłami samochodu, którym podróżowali nasi bohaterowie.

Czy zatem powiązanie z tą więzienną legendą jest słuszne? Najpewniej tak, bo na jej temat powstała piosenka *Midnight Special*, a ścieżka dźwiękowa filmu zawiera jej cover. Jest to bardzo dobry utwór, podobnie jak główny muzyczny motyw filmu – prosty, ale bardzo nastrojowy.

A może skojarzenia powinny być jeszcze bardziej skomplikowane? Może to bardzo okrzęzne nawiązanie do Spielberga i jego *Sugarland Express*?

Midnight Special, USA 2016

ocena FilmWeb: 6,0, IMDb: 6,7

scenariusz i reżyseria: Jeff Nichols

muzyka: David Wingo, zdjęcia: Adam Stone

twórcy *innego świata*: Alex McDowell (world design), Jaime Jones (concept artist), Till Nowak (visual artist)

gatunek: dramat, sf

czas trwania: 1 godz. 47 min.

Obsada:

Jaeden Lieberher (Alton, 8-latek – na plakacie)

Kirsten Dunst (Sarah Tomlin, matka Altona)

Michael Shannon (Roy Tomlin, ojciec Altona)

Joel Edgerton (Lucas, przyjaciel Roya)

Sam Shepard (Calvin Meyer, założyciel Rancza)

Bill Camp (Doak, wystannik Rancza)

Scott Haze (Levi, wystannik Rancza)

David Jensen (Elden, były mieszkaniec Rancza)

Adam Driver (Paul Sevier, NSA)

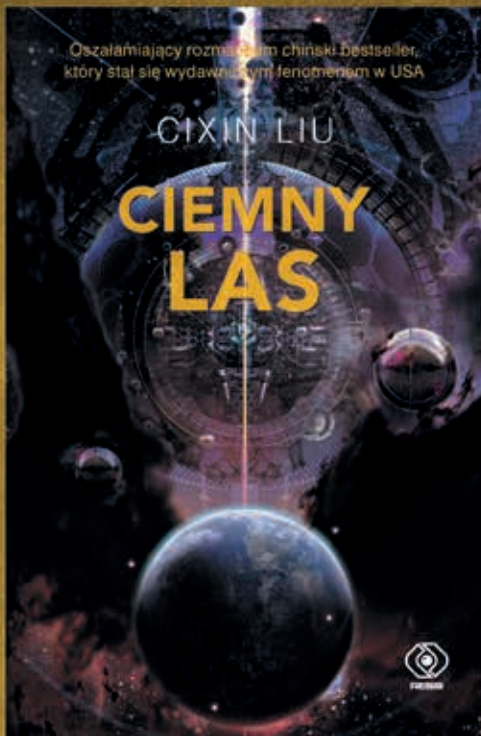
Paul Sparks (agent Miller, FBI)

Mój ulubiony cytat (agent Paul Sevier): *Złamanie szyfru jest praktycznie niemożliwe i grozi karą tak surową, że rząd zapewne jeszcze jej nie wymyślił.*





JUBILEUSZ GKF



DO NABYCIA W SALONACH
empik

OSZAŁAMIAJĄCY ROZMACHEM CHIŃSKI BESTSELLER

Stał się wydawniczym
fenomenem w USA.

Drugi tom trylogii

„Wspomnienie o przeszłości
Ziemi”, największego w ostatnich
latach wydarzenia w światowej
fantastyce naukowej.



Polski bastion w walce
przeciw mutantom! Rok 2057.
Wskutek działań ubocznych
leku hamującego starzenie
się ludzie przemieniają się
w zielona, żądne krwi istoty.



„Polska fantastyka doczekała się kilku
znakomitych uniwersów, a świat
stworzony przez Agnieszkę Hałas
właśnie się do nich zalicza. Żyje,
oddycha i krwawi, a my wraz z nim”
– Robert M. Wegner



wersja
audio



Siódmy tom epokowego cyklu
Fundacja teraz w wersji audio!
Nadciąga najgorszy z kryzysów
– kryzys, którego nie przewidział
nawet sam Hari Seldon. Ratunkiem
może być tylko Druga Fundacja...